

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

Sylwester Cybort

**Z N A K
G R Y F A**

OSOBY WYSTĘPUJĄCE W SCENARIUSZU:

1. *Król,*
2. *Królowa Matka,*
3. *Kat,*
4. *Rycerz Gryfita.*

SCENA I

KRÓL:

*Kacie czy więzień wyrzekł choć jedno słowo?
Co też robił nocą w komnacie Królowej?
Wydrzyj Mu tę tajemnicę! choćby i przemocą...*

KAT:

*Królu to na nic...
Żadne tortury efektu tu nie dały...
Raz tylko jeden łza z twarzy spłynęła...
Kiedy na Twój rozkaz jego miecz został mu złamany...
Panie została tylko tarcza z herbem rodowym czy i ją
zniszczyć każesz?*

KRÓLOWA MATKA:

*Co tu się dzieje?
O czym Wy, na Boga, mówicie?
Jak mogłeś Synu skazać na śmierć człowieka, który
kiedyś ocalił Twoje życie?*

KRÓL:

*Ależ Matko, to podły zdrajca czy chcesz ujrzeć Jego
oblicze?*

KRÓLOWA MATKA:

Tak wnieście go tu natychmiast!

SCENA II

KRÓLOWA MATKA:

O Boże Te oczy...
To niemożliwe!
A jeśli nie daj Boże... to On?

KRÓL:

Matko przerażasz Mnie...
Jesteś blada, niczym Sama Śmierć...

KRÓLOWA MATKA:

Synu powiedz Mi...
Czy On kiedyś wspominał o Swej Matce?

KRÓL:

Nie, nigdy nie znał Swej Matki...

KRÓLOWA MATKA:

A jego znak na tarczy Synu?

KRÓL:

Matko głos Ci drży...
Jego herb to Gryf!

KRÓLOWA MATKA:

Więc to jednak...
grzech sprzed lat odnalazł Mnie...
Synu to jest Twój przyrodni brat...
Pamiętasz legendę sprzed lat?
jak rozbił się królewski okręt?

KRÓL:

*Pamiętam cudem ocalałaś tylko Ty, zginęła cała tam
przyboczna straż...
Błąkałaś się ponad rok, aż uratował Ciebie nieznany
rycerz...
Matko jak mogłaś zdradzić ojca!*

KRÓLOWA MATKA:

*Proszę nie osądzać...
uratował Mnie ... dbał o Mnie jak nikt...
Pokochałam Go i dałam mu syna...
A teraz ten chłopiec pohańbiony tu kona...
I jest to Nasz wspólny grzech!*

SCENA III

KRÓLOWA MATKA:

Zapomniałeś już, Synu, ten krwawy bój jak uratował
Twoje życie?

KRÓL:

Nie Matko...

Znów widzę jakby we mgle jak wtedy, gdy wraz upływem
krwi nadchodziła Śmierć!

I nagle znikąd pojawia się ten chłopiec z gryfem na
tarczy i znów razem toczymy bój...

To tam w kałużę Naszej krwi przyrzekł Mi do śmierci
Swej Mnie strzec...

KRÓLOWA MATKA:

Synu, a skąd Ty wiesz, że złamano Świętą Przysięgę
Krwi?

Chłopcze wiesz Kim Jestem?

RYCERZ GRYFITA:

Tyś Pani, Królowa, słyhać tylko cichy szept...

KRÓLOWA MATKA:

Co robiłeś w Komnatach Królowej?

RYCERZ GRYFITA:

Usłyszałem Jej o pomoc wołanie...

KRÓL:

Któż śmiałby zaatakować Mą żonę!

RYCERZ GRYFITA:

*Nie wiesz tego Panie?
Twój Młodszy brat...
Spił się na uczcie...
chciał zadać Jej gwałt...*

SCENA IV

KRÓL:

A to pies...

Te rysy na jego Twarzy...

Ona musiała bronić się...

A to łajdak, nie dalej jak wczoraj Mi rzekł, że spadł z konia...

RYCERZ GRYFITA:

Nie martw się Panie, zaprzysiągłem na Miecze straż...

Nikt się o tym już nie dowie...

KRÓL:

Teraz rozumiem...

dłaczego podczas tortur odwracali twarze...

Kim Ty Jesteś bracie?

Poszedłeś na śmierć, dlaczego?

RYCERZ GRYFITA:

Tak mówi Nasza przysięga Krwi...

Mam honoru Twego strzec!

KRÓL:

A co do tego psa jeszcze dziś pod mą strażą do klasztoru iść!

Matko milcz lepiej i wiedz, że za drzwiami kat wciąż czeka na Me rozkazy...

A z klasztoru nie Ma prawa nie wyjść aż do Swej Śmierci!

KRÓLOWA MATKA:

Synu proszę nie krzycz, tu brat Twój właśnie kona...

KRÓL:

*Bracie Mój, proszę wybaczyć Mi Twoją krew tu przelaną
Wiedz, że jak Król prawdziwy spocznie w Mym własnym
Grobie!*

RYCERZ GRYFITA:

*Nie Królu, jestem tylko prostym rycerzem spod znaku
Gryfa...*

KRÓL:

Jesteś wszak królewskiej krwi?

RYCERZ GRYFITA:

*Proszę tylko o jedno, zawieźcie Moje ciało Ojcu...
Niech je pochowa gdzieś nad brzegiem Morza...*

Koniec

Autor: Sylwester Cybort
14.05.2009r